

Paweł Szwertnia

Odpowiedzialność producenta leków

Studia Ecologiae et Bioethicae 7/1, 268-269

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Odpowiedzialność producenta leków

Odpowiedzialność, jaką ponoszą producenci leków, to temat niezwykle obszerny. W niniejszym artykule mogę jedynie zasygnalizować ogromną złożoność tego zagadnienia.

Najważniejsza odpowiedzialność jaką ponosi producent leków to zobowiązanie wobec pacjentów – branża farmaceutyczna jest przemysłem szczególnym z uwagi na to, że leki bezpośrednio wpływają na zdrowie i życie ludzi. Medycyna na całym świecie nie może funkcjonować bez leków, tym większa staje się więc odpowiedzialność producentów leków wobec ludzi chorych. Można powiedzieć, że producent jest podmiotem zaufania publicznego. Zarówno lekarz, jak i chory, oddaje zdrowie i życie w ręce specjalistów, którzy stosują produkty lecznicze. Skutki tej interwencji nie ograniczają się tylko do pacjenta, ale dotyczą też jego rodziny, miejsca pracy itd. Nie ma obszaru, który można byłoby wyłączyć z tej odpowiedzialności.

Poza kluczową odpowiedzialnością wobec chorego, istnieje cały szereg innych obszarów, o których mówi się rzadko. Producent odpowiada nie tylko za skuteczność leku, nie tylko za to, by działania uboczne były minimalizowane, nie tylko za to, by lek był dostępny. Prowadzi on również działalność gospodarczą, odpowiada więc przed właścicielami, udziałowcami, pracownikami – zakres odpowiedzialności jest o wiele szerszy. Producenci leków prowadzą też działalność pro publico bono, np. zajmują się promocją profilaktyki, prowadzą kampanie edukacyjne, działalność charytatywną.

ZP INFARMA zwraca szczególną uwagę na rolę samoregulacji. W ramach naszej organizacji funkcjonuje kodeks dobrych praktyk – jest to kodeks etyczny, którego nasi członkowie są zobowiązani przestrzegać. W strukturach Związku funkcjonuje komisja etyczna oraz sąd dyscyplinarny. Jeśli dochodzi do jakiegokolwiek działania sprzecznego z kodeksem etycznym, mamy odpowiedni organ w postaci sądu, który rozstrzyga wszelkie spory. Tę rolę dbałości i przestrzegania „Kodeksu Dobrych Praktyk” traktujemy bardzo poważnie. Nasze firmy członkowskie zatrudniają specjalistów zajmujących się sprawami etycznymi.

Konstytucja RP gwarantuje wszystkim obywatelom polskim równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Rola państwa jest tu bardzo istotna. Z jednej strony jest to funkcja regulatora, który w drodze obowiązującego prawa ustala reguły działania systemu ochrony zdrowia, ale również finansuje w dużej mierze ze środków publicznych proces udzielania tych świadczeń. Obszar służby zdrowia nie jest wolnym rynkiem, nawet w USA rola

państwa w systemie opieki zdrowotnej jest ogromna. To, co jest istotne w tej roli państwa, to stan pewnej przejrzystości. Chodzi o to, by wszelkie decyzje dotyczące dostępności świadczeń czy ich realizacji, były transparentne. Polska, od kilku lat będąca członkiem Unii Europejskiej, stopniowo implementuje te standardy.

Należy pamiętać o jeszcze jednej sprawie: dążenie do wspólnego dobra jest możliwe tylko i wyłącznie w atmosferze dialogu i współpracy. Jest to bardzo istotne, gdyż system ochrony zdrowia w Polsce jest niezwykle złożony: mamy świadczeniodawców, świadczeniobiorców, decydentów, firmy, które produkują leki. Bez atmosfery dialogu i współpracy, osiągnięcie dobra pacjenta nie jest możliwe.

Odpowiedzialność producentów leków wynika z ich szczególnej roli. Ważne jest otwarcie na potrzeby pacjentów, przestrzeganie kodeksu etycznego i uczestnictwo w dialogu publicznym. Warto tu zacytować Joshuę Lederberga – noblistę, genetyka, który powiedział: „W walce z chorobami najlepszą bronią jest umysł, a nie naturalna selekcja genów”. Do tych wartości należy dopisać także dialog i współpracę.